

Tosia zabiera się z mamą i jej denerwującą koleżanką w podróż służbową.

Początkowo ziele nudą, ale potem...

Dziewczyna przeżywa miłosne zauroczenie i wpada na trop tajemniczej historii rodzinnej.

Jednocześnie stara się zapobiec romansowi matki, która chyba nie jest z tego zadowolona.

Niestety - dobre chęci Tosi doprowadzają do tego, że zakneblowana i związana siedzi w jakiejś ruderze, w dodatku z chłopakiem, z którym nie chce mieć nic wspólnego.

Powiało grozą?

To dlaczego zamiast gryźć palce ze zdenerwowania, czytelnik „Ani słowa o Zosi” tarza się ze śmiechu?

Być córką sławnej autorki piszącej dla młodzieży... uśmiech losu czy fatalny, uciążliwy, dotkliwy pech?

Jak pozostać sobą, jeśli wszyscy utożsamiają cię z bohaterką maminych powieści?

To niełatwe zadanie z którym musi się uporać bohaterka tej powieści, prawdziwy tor przeszkód, ale jak miło się po nim biegnie...

ŹRÓDŁO OPISU:

<http://www.gandalf.com.pl/b/ani-slowa-o-zosi/>

DOSTĘP 22.08.2015r.